



Sygn. akt II CSK 441/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSA Janusz Kaspryszyn

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa M. M.

przeciwko "L. D." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w O.

o stwierdzenie nieważności uchwały,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 kwietnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 grudnia 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód M. M. wytoczył przeciwko pozwanej L. D. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O. (poprzednio: M. P. Sp. z o.o. w B.) powództwo na podstawie art. 252 § 1 k.s.h., domagając się stwierdzenia nieważności uchwały nr 3 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników M. P. Sp. z o.o. w B. z dnia 9 kwietnia 2013 r., której przedmiotem było ustanowienie pełnomocnika spółki do dokonania czynności prawnej pomiędzy tą spółką a członkami jej zarządu. Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo, zaś wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sądy obu instancji oparły swoje rozstrzygnięcia na zgodnych ustaleniach, według których nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki zostało zwołane na dzień 9 kwietnia 2013 r. w kancelarii notarialnej w P. W tym czasie spółka miała trzech wspólników - powoda, oraz tworzących zarząd N. K. i R. M. Porządek obrad obejmował podjęcie uchwały w przedmiocie wyboru pełnomocnika do podpisania w imieniu spółki umowy spółki komandytowej z członkami jej zarządu oraz przeniesienia własności nieruchomości i zawarcia umowy podnajmu lokalu. Zamiar powołania pełnomocnika wiązał się z wątpliwościami co do ważności umowy spółki komandytowej zawartej w dniu 26 marca 2013 r. przez wspólników powoda w imieniu własnym i jednocześnie w imieniu spółki M. P. Zawiadomienie o zwołaniu zgromadzenia zarząd wysłał powodowi na adres w C. przy ul. P. Powód był zameldowany pod tym adresem od dnia 11 czerwca 2007 r. do 2 marca 2012 r., wskazywał go jako swój adres zamieszkania w podpisywanych aktach notarialnych, w urzędach i instytucjach, adres ten widniał też w księdze udziałów pozwanej. Nadzwyczajne zgromadzenie odbyło się w wyznaczonym dniu, wzięli w nim udział wspólnicy dysponujący łącznie 75% kapitału zakładowego spółki, nieobecny był jedynie powód. Zgromadzenie podjęło uchwałę nr 3 o ustanowieniu M.W. (kuzyna wspólnika R. M.) pełnomocnikiem pozwanej spółki do występowania w jej imieniu przy zawiązaniu spółki komandytowej, która miała być prowadzona pod firmą M. P. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w O., na warunkach i zgodnie z uznaniem pełnomocnika, do składania w tym przedmiocie wszelkich oświadczeń woli i wiedzy oraz podpisywania stosownych dokumentów.

Uchwałę podjęto jednogłośnie w głosowaniu jawnym. Po odbyciu zgromadzenia, gdy okazało się, że zawiadomienie skierowane do powoda wróciło nie podjęte po podwójnym awizowaniu, pozwana skierowała do powoda korespondencję na adres w B. Umowa spółki komandytowej została powołana z udziałem ustanowionego w uchwale pełnomocnika, przystąpiła do długu kredytowego ciężącego na pozwanej, poręczonego przez powoda i zaczęła go spłacać.

Powód zaskarżył uchwałę nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników o powołaniu pełnomocnika, wskazując, że z naruszeniem art. 247 § 1 k.s.h. powzięto ją w głosowaniu jawnym zamiast w tajnym, na zgromadzeniu wspólników zwołanym z uchybieniem art. 238 § 1 i 2 k.s.h., o którym powód nie został należycie zawiadomiony, ponieważ zawiadomienie wysłano na jego nieaktualny adres, nie zamieszczając w nim informacji o zamiarze podjęcia uchwały nr 3, a przynajmniej odpowiednio szczegółowego określenia jej przedmiotu w informacji o porządku obrad. Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że zawiadomienie skierowane do powoda miało dostatecznie sprecyzowaną treść i zostało wysłane pod taki adres powoda, który był znany pozwanej. Powód nigdy nie wskazał jej innego adresu zamieszkania, nie podał go nawet w toku postępowania, nie uzgodnił też z pozwaną, że korespondencja powinna być do niego kierowana w formie elektronicznej. W ocenie Sądu, uchwała zapadła na prawidłowo zwołanym zgromadzeniu pozwanej, a jej przedmiot nie wymagał głosowania tajnego, ponieważ powołanie pełnomocnika o kompetencjach wskazanych w uchwale nie stanowiło sprawy osobowej w rozumieniu art. 247 § 1 k.s.h. Wariantowo Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzucane uchybienia, gdyby przyjąć ich wystąpienie, miały charakter formalny i - ze względu na układ głosów - udział powoda w głosowaniu ani tajność tego głosowania nie zmieniłyby jego wyniku.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Na ich podstawie stwierdził jednak, że zawiadomienie o zgromadzeniu wysłano do powoda bez zachowania terminu z art. 238 § 1 k.s.h. - o jeden dzień za późno. Niemniej ocenił, że to formalne uchybienie nie wpłynęło na przebieg zdarzeń, gdyż nawet terminowo wysłane zawiadomienie nie doszłoby do powoda, ponieważ zostało wysłane na adres, pod którym powód nie mieszkał. Jednocześnie uznał, że zawiadomienie o zgromadzeniu wspólników powinno być skierowane pod adresem

wspólnika wskazanym w księdze udziałów, zgodnie z art. 188 § 1 k.s.h., a spółka nie miała obowiązku poszukiwania miejsca zamieszkania ani pobytu powoda, który powinien ją zawiadomić o zmianie adresu. W rezultacie stwierdził, że zawiadomienie powoda o zgromadzeniu zaadresowane było należycie. Zaznaczył też, że powód nie wykazał, aby w spółce zwyczajowo przyjęto inny sposób kierowania do wspólników oficjalnych zawiadomień. Sąd odwoławczy nie zgodził się z powodem, że przedmiot uchwały wymagał głosowania tajnego i wyjaśnił, że sprawą osobową w rozumieniu art. 247 § 1 k.s.h. jest sprawa dotycząca konkretnych osób, także wtedy, gdy osoba określona jest przez sprawowaną funkcję. Wybór pełnomocnika do dokonania jednorazowej czynności prawnej w imieniu spółki uznał za niemieszczący się w tym zakresie. Ubocznie Sąd wskazał, że gdyby jednak dopatrzyć się naruszenia art. 247 § 1 k.s.h., to uchybienie takie nie miało wpływu na treść podjętej uchwały, szczególnie pod nieobecność powoda. Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że porządek obrad zamieszczony w zawiadomieniu był dostatecznie szczegółowy i odpowiadał wymaganiom art. 238 § 1 k.s.h. Zaznaczył jednak, że znaczenie tego zarzutu w rozstrzyganej sprawie było nieistotne, skoro powód zawiadomienia nie otrzymał.

W skardze kasacyjnej, opartej na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., powód zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 188 § 1 k.s.h., art. 247 § 2 i art. 210 § 1 k.s.h. oraz art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 k.s.h., a ponadto niewłaściwe zastosowanie art. 239 § 1 w zw. z art. 238 § 2 k.s.h. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania skarżący podniósł zarzuty uchybienia art. 385 k.p.c., art. 227 w zw. z art. 229 k.p.c., art. 378 k.p.c., art. 328, art. 387 oraz art. 233 k.p.c. Złożył wniosek kasacyjny o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania, za wyjątkiem zarzutu uchybienia przez Sąd Apelacyjny art. 233 k.p.c., odnoszą się do sposobu rozpatrzenia przez ten Sąd zarzutów apelacyjnych związanych z odmową przeprowadzenia w sprawie dowodu z zeznań M. W. jako świadka. Zdaniem

skarżącego, zarzut ten nie został merytorycznie zbadany w postępowaniu apelacyjnym, co wynikać ma z uzasadnienia Sądu drugiej instancji, który odwołał się do motywów orzeczenia sądu pierwszej instancji. Taki zabieg konstrukcyjny, jakkolwiek niezalecany, nie podważa wartości uzasadnienia, ani nie dowodzi nierozpoznania postawionego w apelacji zarzutu. Oznacza jedynie, że sąd odwoławczy podziela motywy i tok argumentacji sądu pierwszej instancji. W kontekście szerokiego uzasadnienia motywów odmowy przesłuchania świadka M. W. zawartych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, przyczyny nieuwzględnienia wniosku są zrozumiałe i znane powodowi. Zadaniem uzasadnienia orzeczenia jest przedstawienie argumentacji sądu w sposób umożliwiający odtworzenie podstaw faktycznych i prawnych rozstrzygnięcia oraz sposobu rozumowania tego sądu. Tę rolę wypełnia uzasadnienie zaskarżonego wyroku, które wyjaśnia, że zeznania świadka W. zostały uznane za dowód mający wykazać okoliczności niesporne (udzielenie pełnomocnictwa M. W. i wykonanie przez niego czynności prawnych objętych umocowaniem) lub nieistotne (ustalony na podstawie innych dowodów lecz nieistotny do rozstrzygnięcia sprawy fakt powiązanie świadka ze współnikami). Skarga kasacyjna nie tłumaczy natomiast, w jaki sposób dowód ten miałby służyć ustaleniu, czy uchwała nr 3 była objęta porządkiem obrad zgromadzenia, a merytoryczna treść zaskarżonej uchwały nie była ostatecznie przesłanką powództwa powoda. Postawione w apelacji zarzuty zostały więc poddane ocenie, której przebieg i wyniki Sąd odwoławczy wyjaśnił. Z kolei kwestia, czy Sąd Apelacyjny naruszył art. 233 k.p.c. nie może być rozpatrywana w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na zakaz przewidziany w art. 398³ § 3 k.p.c.

Wobec niezasadności zarzutów procesowych podstawę faktyczną do rozważenia zarzutów materialnoprawnych skargi kasacyjnej stanowią okoliczności ustalone zgodnie przez Sądy obydwu instancji. Skarżący kwestionuje przyjętą przez Sąd Apelacyjny wykładnię art. 188 § 1 k.s.h., interpretowanego jako źródło obowiązku dopilnowania przez współnika, aby w księdze udziałów figurował jego prawidłowy adres. Taki zarzut nie nawiązuje do stanowiska zajętego przez Sąd odwoławczy, który nie obarczył współnika obowiązkiem aktualizowania księgi udziałów lecz obowiązkiem zawiadomienia zarządu o zmianie danych, podlegających ujawnieniu w tej księdze. Artykuł 188 § 1 k.s.h. zobowiązuje zarząd

do prowadzenia księgi udziałów, do której należy wpisywać m. in dane i adres wspólnika, na zarządzie ciąży więc obowiązek zadbania, aby księga udziałów takie dane zawierała, jeżeli jednak - jak w rozpatrywanej sprawie - w księdze był podany adres wspólnika, który w trakcie jego udziału w spółce uległ zmianie, to obowiązek jego aktualizacji przez spółkę wystąpiłby jedynie wówczas, gdyby z wiarygodnego źródła, przede wszystkim od wspólnika, uzyskała informację o jego zmianie. Zadbanie o wpis aktualnego adresu do księgi udziałów leży przede wszystkim w interesie wspólnika, który powinien zapewnić sobie skuteczny kontakt ze spółką. Nie budzi wątpliwości, że to wspólnik jest najlepiej zorientowany w swojej sytuacji życiowej i winien dopilnować swoich spraw. Jeżeli więc w księdze udziałów, którą może przeglądać (art. 188 § 2 k.s.h.) i zbadać aktualność ujawnionych tam danych, figuruje adres, który uległ następnie zmianie, to niepowiadomienie o tym spółki w połączeniu z niewykazaniem, że wiedziała o nieaktualności wpisu i знаła nowy adres, wyłącza skuteczność kwestionowania prawidłowości skierowania przez spółkę korespondencji na adres ujęty w tej księdze. Sąd Apelacyjny nie uchybił więc art. 188 § 2 k.s.h. we wskazany w skardze sposób.

Zgodzić się natomiast należy z zastrzeżeniami skarżącego odnośnie prawidłowości wykładni art. 247 § 2 i 210 § 1 k.s.h. przyjmującej, że wybór pełnomocnika, mającego dokonać czynności prawnej pomiędzy spółką a członkami jej zarządu, nie ma charakteru sprawy osobowej, wymagającej głosowania tajnego. Pojęcie spraw osobowych w kontekście art. 247 § 2 k.s.h. obejmuje wszystkie sprawy, które dotyczą osób, a jednocześnie nie stanowią wymienionych wprost w tym przepisie głosowań wyborczych, głosowań nad wnioskami o odwołanie członków organów spółki lub likwidatorów, jak też o pociągnięcie ich do odpowiedzialności. Sprawami osobowymi są sprawy osób związanych z organizacją i działalnością spółki, mających wpływ na jej funkcjonowanie. W piśmiennictwie podkreśla się, że przedmiot konkretnej sprawy nie jest istotny, decyduje to, czy odnosi się ona do członków organów spółki, likwidatorów, wspólników. Powoływanymi przykładami są np. sprawy wyboru przewodniczącego zgromadzenia wspólników, sekretarza tego zgromadzenia, ustalenie wysokości wynagrodzenia członka zarządu, przyznanie wspólnikom praw osobistych, a także zagadnienia dotyczące generalnie wszystkich osób sprawujących określoną funkcję

w spółce, niekoniecznie oznaczonych imiennie. O osobowym charakterze sprawy decyduje więc związek funkcjonalnych pomiędzy przedmiotem uchwały a interesami osób mających wpływ na działanie tej spółki lub funkcjonowaniem spółki i jej organów. Tajność głosowania w tym wypadku gwarantować ma możliwość swobodnego wyrażenia poglądu w poddanej pod głosowanie sprawie, bez narażania się na ewentualne szykany ze strony osób zainteresowanych wynikiem głosowania. Uchwała w sprawie powołania pełnomocnika, który ma złożyć oświadczenie w sprawach majątkowych spółki, i to w zakresie stosunków pomiędzy tą spółką a członkami jej zarządu, jest sprawą niejako podwójnie osobową. Po pierwsze z uwagi na to, że bezpośrednio dotyczy umocowania konkretnej osoby, która w określonym zakresie (w rozpatrywanej sprawie chodziło o przyznanie znacznej swobody decyzyjnej) ma podjąć czynności zamiast zarządu spółki w imieniu tej spółki (w piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się, że jest ona specjalnym przedstawicielem nazywanym pełnomocnikiem korporacyjnym lub organizacyjnym, powołanym przez organ nie dysponujący samodzielną kompetencją do reprezentacji "zewnętrznej", a jej umocowanie wynika ze swoistego aktu "zarządu wewnętrznego" - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2012 r., II CSK 217/11, OSNC 2013/2/27), a po drugie – chodzi o umocowanie do czynności, zawieranych z osobami pełniącymi aktualnie funkcję zarządu – organu decyzyjnego tej spółki. Zagrożenie konfliktem interesów w takim wypadku ustawodawca starał się zmniejszyć, stawiając wymaganie, by spółki nie reprezentował zarząd, co jednak nie usuwa potrzeby zagwarantowania dalszej ochrony poprzez zapewnienie także tajności głosowania przy powoływaniu osoby zastępującej wyłączony organ w niedozwolonej dla niego czynności (por. też powołany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2012 r., II CSK 217/11).

Natomiast nie zasługuje na uwzględnienie kolejny zarzut, podnoszący niewłaściwe zastosowanie art. 239 § 1 w zw. z art. 238 § 2 k.s.h. przez przyjęcie, że kwestionowane przez powoda zawiadomienie zawierało należycie sformułowany szczegółowy porządek obrad. W tej kwestii należy się zgodzić z Sądem Apelacyjnym i stanowiskiem wyrażanym w cytowanym przez ten Sąd orzecznictwie, że szczegółowy porządek obrad przewidujący podjęcie uchwały nie oznacza bezwzględnego wymagania przytoczenia treści projektowanej uchwały

w zawiadomieniu o zgromadzeniu, ani też wskazania osoby planowanego pełnomocnika, jeśli przedmiotem uchwały ma być ustanowienie pełnomocnika. Poziom szczegółowości zawiadomienia uzależniony jest nie tylko od przedmiotu obrad, ale także od stopnia orientacji wspólników w sprawach spółki, których zgromadzenie ma dotyczyć. Istotne jest, aby sposób ujęcia porządku obrad w zawiadomieniu umożliwiał wspólnikowi zorientowanie się czego konkretnie obrady będą dotyczyły i umożliwiały mu podjęcie z należyтым rozeznaniem decyzji o potrzebie uczestnictwa w zgromadzeniu oraz merytoryczne przygotowanie do niego. Skoro w rozpatrywanym wypadku pełnomocnik powoływany był do skutecznego zawarcia umowy, która - jakkolwiek wadliwie - została już wcześniej sporządzona w formie notarialnej, a nawet złożona w sądzie rejestrowym - przyjąć należy, że przedmiot obrad był znany wspólnikom i jego opis mógł być ogólniejszy.

Ponieważ w konsekwencji spośród zarzutów wskazanych przez powoda uzasadnione okazały jedynie dwa dotyczące naruszenia art. 238 § 1 k.s.h. przez zbyt późne wysłanie zawiadomienia oraz naruszenia art. 247 § 2 i 210 § 1 k.s.h. przez przeprowadzenie głosowania jawnego zamiast tajnego, to tylko w tym zakresie można rozważać wpływ stwierdzonych uchybień na zgodność z prawem kwestionowanej przez powoda uchwały. Powód w skardze kasacyjnej zarzutu niezgodności uchwały z prawem nie łączy ze spóźnionym wysłaniem zawiadomienia, lecz z naruszeniem nakazu przeprowadzenia głosowania tajnego. Powołuje się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku tego Sądu z 20 maja 1988 r. (II CR 119/88, OSNC 1989/5/86), zgodnie z którym uchwała wspólników, podjęta jawnie z naruszeniem art. 247 § 2 k.s.h. jest nieważna. Stanowisko to, zajęte pod rządami kodeksu handlowego z 1934 r., Sąd Najwyższy uzasadnił treścią art. 238 zd. drugie k.h., zgodnie z którym tajne głosowanie zarządza się przy wyborach oraz nad wnioskami o usunięcie członków władz spółki. Z kategorycznego brzmienia tego przepisu Sąd Najwyższy wywiódł wniosek, że nawet brak sprzeciwu obecnych przeciwko głosowaniu jawnemu nie może prowadzić do jego obejścia i głosowanie przeprowadzone jawnie podlega unieważnieniu na podstawie art. 240 k.h. Odmienne stanowisko, oparte na rozróżnieniu uchybień formalnych przy podejmowaniu uchwały od jej merytorycznej nieprawidłowości, która ma miejsce jedynie wówczas, kiedy uchybienia formalne

wywarły wpływ na treść uchwały, Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 8 grudnia 1998 r. (I CKN 243/98, OSNC 1999/6/116). Dotyczyło ono wprowadzie unieważnienia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej, jednak - ze względu na tożsame przesłanki umożliwiające unieważnienie uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - przytoczone w uzasadnieniu tego wyroku argumenty można odnieść także do uchwał tej ostatniej spółki. W rozpatrywanym wypadku wskazywaną przyczyną unieważnienia uchwały było naruszenie terminu zwołania walnego zgromadzenia. Sąd Najwyższy uznał, że tego rodzaju uchybienie proceduralne stanowić może jedynie przesłankę względnej nieważności uchwały, jeżeli miało wpływ na jej treść. Pogląd ten podzielił w wyroku z dnia 26 maja 1999 r. (III CKN 261/98, OSNC 2000/1/7), także w sprawie dotyczącej uchylenia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, przyjmując, że naruszenie przewidzianego w art. 411 k.h. obowiązku tajnego głosowania przy wyborach na walnym zgromadzeniu stanowi z reguły uchybienie mające wpływ na wynik wyborów, a zatem jest wystarczającą podstawą skutecznego zaskarżenia na podstawie art. 413 k.h. podjętej w ten sposób uchwały wyborczej. Powołany w uzasadnieniu wyroku art. 411 k.h. treścią i kategorycznością odpowiadał art. 238 k.h., odnoszącemu się do obowiązku tajnego głosowania w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, jednak - w ocenie Sądu Najwyższego - nie może zostać uznany za materialnoprawny wyznacznik ważności podjętej uchwały, lecz za nakaz proceduralny, jakkolwiek o dużej doniosłości. Aktualność stanowiska ukształtowanego wcześniej Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z dnia 10 marca 2005 r. (III CK 477/04, Wokanda 2005/7-8/15), rozpatrując sprawę o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy już w oparciu o przepisy kodeksu spółek handlowych, a stanowisko o istnieniu podstaw do jego stosowania, również w wypadku naruszenia obowiązku tajnego głosowania przy podejmowaniu uchwały, podtrzymał w wyroku z dnia 23 września 2014 r. (II UK 560/13, OSNP 2016/2/25). Pogląd ten przyjmuje jako prawidłowy także Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę. Sposób głosowania nad uchwałą określa formę jej podjęcia, nie zaś jej treść merytoryczną. Wprowadzie ochronna rola tego sposobu głosowania bezpośrednio służy zapewnieniu podjęcia uchwały o treści oddającej rzeczywisty stan poglądów wymaganej większości głosujących i dlatego uchybienie

formie głosowania uznaje się za stwarzające domniemanie faktyczne, że wadliwość formalna miała wpływ na treść podjętej uchwały, jednak ocena musi każdorazowo uwzględniać konkretne okoliczności występujące w sprawie. W rozpatrywanym wypadku z ustaleń faktycznych wynikało, że współnicy podejmujący uchwałę jawnie zakomunikowali swoją rzeczywistą wolę, chcąc usunąć przyczynę, która spowodowała nieważność podpisanej wcześniej umowy i konieczność ponownego jej zawarcia. Tego faktu powód nie kwestionował, ograniczając się do popierania wykładni art. 252 § 1 k.s.h., uznającej samo uchybienie art. 247 § 2 i 210 § 1 k.s.h. za naruszenie przepisów prawa, powodujące nieważność podjętej uchwały bez konieczności badania wpływu tego uchybienia na jej treść. Wobec nieprawidłowości takiego stanowiska i jednocześnie stwierdzenia, że stwierdzone uchybienia w procesie podejmowania zaskarżonej uchwały nie wpłynęły na jej treść, skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

jw

eb